

Posłuchaj

()

Copyright Mavientura Projects e.K>

Copyright Mavientura Projects e.K>



Copyright Mavientura Projects e.K>

Ewangelia na 4. Niedzielę Wielkiego Postu

J 6:1-15 Onego czasu: Oddalił się Jezus za Morze Galilejskie, czyli Tyberiadzkie. I szła za nim rzesza wielka, bo widzieli cuda, które czynił nad chorymi. Wszedł tedy Jezus na górę i usiadł tam z uczniami swymi. A zbliżała się Pascha, dzień święty żydowski. I gdy Jezus wzniósł oczy i ujrzał, że wielka rzesza idzie ku Niemu, rzekł do Filipa: «Skąd kupimy chleba, żeby ci posilić się mogli?» A mówił to doświadczając go, bo sam wiedział, co miał uczynić. Odpowiedział Mu Filip: «Za dwieście denarów nie starczy dla nich chleba, by każdy z nich choć trochę otrzymał». Rzekł mu jeden z uczniów Jego, Andrzej, brat Szymona Piotra: «Jest tu jedno pacholę, które ma pięć chlebów jęczmiennych i dwie ryby, ale cóż to jest na tak wielu?» Rzekł tedy Jezus: «Każcie ludziom usiąść». A było dużo trawy na onym miejscu. I tak usiadło mężczyzn około pięciu tysięcy. Wziął tedy Jezus chleby i dzięki uczyniwszy rozdał siedzącym; podobnie i z ryb, ile chcieli. A gdy się nasycili, rzekł do uczniów swoich: «Zbierzcie pozostałe ułomki, aby się nie zmarnowały». Zebrali tedy i z pięciu chlebów jęczmiennych napełnili dwanaście koszów ułomkami, pozostałymi po tych, którzy jedli. A ludzie owi, widząc cud, który uczynił Jezus, mówili: «Prawdziwie jest to prorok, który miał przyjść na świat». A Jezus poznawszy, że zamierzali przyjść, aby Go porwać i uczynić królem, oddalił się znowu sam jeden na górę.

Homilia księdza Jakuba Wujka TJ

Ale, gdyż to jest tęga a pospolita pokusa staranie o żywności i o potrzebach doczesnych, – uczmyż się tu pilnie, jako się jej sprzeciwiać i jako ją przezwyciężyć mamy. Albowiem, który tu pięciorgiem chlebów nakarmił pięć tysięcy ludzi, nie licząc białogłów ani dzieci (których pewnie jeśli nie więcej, tedy przynajmniej tak wiele jako i mężów było, gdyż płeć niewieścia pospolicie nabożniejsza jest niźli męska), Ten tedy, który to na on czas czynił, jest jeszcze żyw, a nigdy nie umrze, i jest także mocny a także miłosierny, jako i kiedy przedtem. Albowiem Pan Bóg nigdy się nie mieni, ale zawsze tenże jest, a lata Jego nigdy nie ustają. A o cóż się my tedy pieczołować mamy: tak o żywność jako i o odzienie nasza, Jemu nie ufając? Izali nie On sam dał nam i duszę, i ciało? A jeśliż dał to, co jest większego, jakoż i mniejszego dać nie ma? Azaż tedy nie tańsza jest żywność, niźli dusza, – i odzienie, niźli ciało?

Nadto jeszcze słuchajmy jawnego rozkazania Jego. Powiadam wam, mówi Pan Chrystus, nie pieczołujcie się o duszę waszą, cobyście jedli, ani o ciała waszę, czembyście je przyodziewać mieli, boć się o to wszystko poganie starają. A też ci wie wasz Ojciec Niebieski, że tego wszystkiego potrzebujecie… A jeśli nas nic nie wzrusza Pańskie przykazanie, tedy wżdy słuchajmy, jako nie pożyteczne jest to zbytnie staranie, a jako nam nic pomódz nie może. Albowiem kto z was, mówi Pan Chrystus, by też myślił i nadmyślił, będzie mógł nadstawić wzrostu swego, aby jeden łokieć? Jeśliż tedy i tej małej rzeczy nie możecie, a cóż się o czem inszem staracie? Naostatek i to uważajmy, jako wiele złego z tego starania o brzuchu pilnie się rodzi. Stądci wszystkie zdrady, łupiestwa, kradzieże, lichwy i rozbójstwa. Bo, gdy my wszystko swe staranie na się obracamy i boimy się, aby nam kiedy na czem nie schodziło, tedy wnet cudzych majętności pożądamy, albo żądanych zdradą do siebie przyciągamy, albo jeśli się nam tą drogą nie powiedzie, więc albo ukradniemy, albo gwałtem wydrzemy, z wielkiem obciążeniem bliźniego naszego i zgwałceniem wszelkiej miłości i sprawiedliwości chrześcijańskiej. Na ostatek najdują się tacy,

którzy i bliźnich swych o śmierć przyprawują, aby ich majętność posiąść i osiągnąć mogli. Co acz jest rzecz sroga i okrutna, ale to wszystko za nic łakomemu. Tak iż nie darmo rzekł św. Paweł[1]: Iż ta chciwość i to przeklęte łakomstwo jest prawie korzeniem wszystkiego złego.

Ano, gdybyśmy w Boga wierzyli i ufali Jemu, i wyrzucali nań wszystko swe staranie, i poruczali Mu wszystkie sprawy nasze, tedyby żaden z nas duszy swej zdradami, lichwami, łupiestwem, kradzieżą, łakomstwem nie pomazał. In summa, to zbytnie o brzuchu staranie jest naprzeciw wierze, naprzeciw Pańskiemu przykazaniu i jest źródłem, i przyczyną wszystkiego złego. Przetoż słuszna rzecz jest, abyśmy rzecz tak szkodliwą i tak niezbożną od siebie odrzuciwszy, z tą rzeszą[2] się wszyscy na Panu Jezusie i na słowie Jego św. zawieszali. Wszystkie tedy myśli i starania nasze na Niego wyrzucajmy i z Jego ręku wszystkiego czekajmy, przyjmujmy, pożywajmy, za to pewnie mając, że On nas wychowa i wszech potrzeb doda, bo nam sam tak przyobiecać raczył: najprzód, prawi, szukajcie Królestwa Bożego i sprawiedliwości Jego, a to wszystko wam będzie przyrzucono.

Modlitwa

Módlmy się. Prosimy Cię, wszechmogący Boże, spraw, abyśmy wśród utrapień, które znosimy za nasze występki, zostali pokrzepieni pociechą Twej łaski. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twojego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen.

1 1. Tym 6.

2 Chodzi o ewangeliczny tłum.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related